

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4
razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy
28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso
we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Aniołów Stróżów.
Jutro: Kandyda męcz.
Wschód słońca o godz. 6 m. 1. Zachód o godz. 5 m. 37.
Długość dnia godz. 11 m. 36. Ubyło dnia godz. 5 m. 7.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
K U Ł A K O W S K I, Ł Ó D Ź.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administra-
cyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajch-
mana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie
będą zwracane.

GDAŃSK

i jego znaczenie handlowe.

II.

O wysokości handlu zbożowego można się
przekonać z następujących wykazów za
rok 1882:

Table with columns: Dowóz w r. 1882, Zboża, Kartofle etc., Nasiona olejiste, Ogółem. Includes sub-tables for 'Wydawanie' and 'Wydawanie'.

Pszenica przybywająca do Gdańska, tak
koleją żelazną jak i Wisłą, wysyłana bywa
morzem po większej części do Anglii, jęcz-
mień w połowie do Anglii, reszta idzie do
Holandyi i krajów półwyspu skandynaw-
skiego. Młyny gdańskie w przeciągu 1882
roku przerobiły blisko 9,800 beczek psze-
nicy i 4,340 beczek żyta, co dostarczyło ra-
zem 12,000 beczek mąki, z których 5,944
wysłano do Szwecyi, do Anglii, do Nider-
landów i do Norwegii. W tymże 1882 ro-
ku otrzymały z Gdańska:

Table with columns: pszenicy, żyta, jęczm. owsa, raz. ogółem. Lists various grain types and their quantities.

Po handlu zbożowym następujące miej-
sce zajmuje handel wódką, której produk-
cja w Niemczech wzrasta z roku na rok.
Spirytus wysyłany przez Gdańsk idzie do
Belgii, Anglii i Francji w stosunku 33,645
hektolitrów, wysłanych morzem w 1882 ro-
ku na 12,050 hektolitrów w 1881 roku. Wy-
syłka koleją żelazną powiększyła się z 980
hektolitrów w 1881 do 4,165 hekt. w 1882
r. Średnia cena surowego spirytusu wynosi-
ła podług cen notowanych na giełdzie gdań-
skiej od 42—50 m.

1882 roku do 32,686 beczek, Wisłą do
1,679 beczek po cenie 18 m. 80 fen. za
100 kil. cukru surowego o 88% polaryza-
cyi. W tym czasie wywóz morzem wynosił
29,682 beczek, wobec 10,524 beczek roku
zeszłego. Produkcya jego rokrocznie wzra-
sta; w roku 1881 i 1882 wywieziono z
Gdańska cukru w kilogramach:

Table with columns: Do Wielk. Brytanii, Niderlandów, Francji, Szwecyi, Danii, Stanów Zjednocz. Lists export destinations and quantities.

Wywóz drzewa przez port gdański w
1882 roku doszedł 422,452 metrów sześcienn-
nych, wartości 15,377,000 m., wobec 362,405
metrów sześciennych, wartości 13,802,000
m. w roku 1881. Do samej Francji ode-
szło 191 okrętów, które zabrały na swój
pokład 67,022 metrów sześć. drzewa twar-
dego, a 49,729 m. sz. drzewa miękkiego,
częścią w stanie nieobrobionym, częścią
przerobionego na bale i deski. Drzewo to,
podobnie jak i zboże, przychodzi z prowinc-
yj polskich.

Co do tłuszczów, to jedna fabryka w
Gdańsku wyrobiła w 1882 roku blisko 3,860
beczek oleju rzepakowego, którego więcej
niż połowę wysłano do Alzacyi i nad brze-
gi Renu w cenie od 55 do 64 m. za 100 kg.
bez wyładowania. Dowóz śledzi doszedł
169,395 beczek rocznie, w cenie 4,566,000 m.
Handel naftą przedstawia pokaźną liczbę
dowiezionych beczek 89,128.

Na zakończenie wypada nam pomówić
jeszcze o obrotach winem i bursztynem
W roku 1882 sprowadzono do Gdańska
2,215,405 kg. wina, z tego 1,220,621 kg.
z Francji, najwięcej z Bordeaux. Co zaś
do bursztynu, znajdującego się, jak wiado-
mo, obficie na wybrzeżach morza Balty-
ckiego, Gdańsk w przeciągu roku 1882 do-
starczył takowego 100,809 kg. Pochodził
on przedewszystkiem z kopalni Palmnicki
i Schwarzwort na nadbrzeżu Kurskiej za-
toki.

Kopalnie te zasługują na specjalne zba-
danie. Musimy przyznać, że fabryki gdań-
skie celują mistrzostwem w wyrobie przed-
miotów z bursztynu.
Streszczając to, cośmy powyżej powie-

dzieli, wypadnie, że handel portu gdań-
skiego za pięć lat od 1878—1882 przedsta-
wia się co do swej wartości w tysiącach
marek:

Table with columns: Dowóz, Morzem, Wisłą, Koleją żel., Ogółem. Lists trade values for 1878-1882.

Wogóle więc cyfra obrotu w 1882 roku
wynosi blisko 345,517,000 m.; w roku 1878
obroty wynosiły 308,937,000 m. Przedsta-
wione dane wyjęte są ze sprawozdania ro-
cznego izby handlowej z wyszczególnieniem
każdego rodzaju towarów. Sama filia ban-
ku państwa w Gdańsku z dodatkowymi
swemi filiami w Marienwerder Kulm i
Stuttgardzie wykazuje za rok 1882 obrót
579,900,000 m. Oprócz tego bank gdański
345,852,703 m. i gdańskie akcyjne tow. o-
szczędności 10,475,360 m.

Jak wszystkie porty handlowe, opinia
gdańszczyzna jest za wolnym handlem, a
przedstawiciel ich w radzie państwa, znany
publicysta Rickert, jest zaciętym jego obroń-
cą, jakkolwiek w rzeczywistości miejscowy
handel Gdańska, podobnie jak cały handel
niemiecki zawiądzęca wzrost swój systemo-
wi protekcyjnemu, zainaugurowanemu w
1879 r. rewizją tariff celnych państwa nie-
mieckiego.

Jakkolwiek handel w Gdańsku nie wzra-
sta równomiernie z wzrostem handlu in-
nych miast portowych z nad morza Balty-
ckiego, zawsze jednak pozostanie on dłu-
go jeszcze głównym portem zbytu naszych
produktów, o ile coraz trudniejsze warunki
celne państwa niemieckiego nie zostaną
zrównoważone odpowiednimi zmianami w
systemie taryfowym kolei naszego kraju —
i nie umozębnią nam wysyłki naszych pro-
duktów innymi drogami.

GEDALI.

OBRAZEK WIEJSKI

El. Orzeszkowej.

(Dalszy ciąg—patrz nr. 219).

— U nas tak napisane stoi. Kiedy Pan Bóg
chciał temu światu Biblię dać, to powiedział, że-
by wszystkie góry do niego przyszły. Góry, ma-
jąc się rozumieć, posłuchały Pana Boga, ale te, co by-
ły wielkie, stanęły na przodzie bardzo pyszne z tego,
że były wielkie i czekały, której z nich Pan Bóg Bi-
blię da. Pan Bóg popatrzał, popatrzał i zawołał do sie-
bie najmniejszą górę, taką małą, że ona za wielkimi
schowała się i myślała, że jej Pan Bóg i nie zo-
baczy. Ale Pan Bóg zawołał ją i powiedział: „Ja
Biblię tobie daję, bo ty choć mała, ale więcej je-
steś warta w moich oczach od tamtych wielkich.
A dlaczego ty więcej warta? Dlatego, że one py-
sznią się, a ty nie pysznisz się i dlatego, że z
nich wiele kamieni na ludzi spadało a z ciebie
żaden kamień na nikogo nie spadł.“ I dał Pan
Bóg Biblię najmniejszej górze a jeden nasz wiel-
ki rabin — on nazywał się Ben-Jehuda — ga-
dał, że ta przypowieść pokazuje, że małeńki
człowiek może być więcej wart od wielkiego, je-

żeli on niepyszny i nikomu nie zaszkodził, a tam-
ten pyszny i dużo złego ludziom narobił.

Dłonią o stół uderzając, stary Korejba z błys-
kiem oczu zawołał:

— To jest prawda! Ot np., wiesz co panie
Tomkiewicz, kiedy mnie pan Palicki procesem du-
sił, aby mi niesprawiedliwie moją fortunę ode-
brać, gryzłem się panie tak, że o mało nie cho-
rowałem ze zgrzyoty, a wszakże często myślałem
sobie: choć on wielki pan, a ja chudy szlachcic
łapciasty, lepszym od niego, bo on krzywdziciel
i pyszny Herod, a ja nikomu wody nie zamąci-
łem, własną krwawicą swoją dobyłem wszystko
co mam a czasem to jeszcze, panie, komu i dapo-
mogłem...

— Przepraszam wielmożnego pana — ode-
zwał się Gedali — to co pan teraz powiedział, to
są takie winogrony, co na kolącym krzaku rosną...
ja nie wiem, jak ten krzak nazywa się, co to
tak kole?

Pytającym wzrokiem wodził po wszystkich
twarzach.

— Może głóg — odpowiedziała Jadwisia.

— Aha! panienka dobrze wie... glog! glog!
U nas i o tem jest przypowieśćka ładna.

Dziewczynka klasnęła w dłonie. Gedali przy-
gasłym swym wzrokiem popatrzał na nią i uśmie-
chając się zaczął:

— Aj! jaką panienka wesola! jak to dobrze
patrzeć, kiedy kto taki wesoly! Oeh! żeby to mo-

ja Małka była kiedy taka wesola! Ona te same
lata ma, co panienka i tego samego rostu (wzros-
tu), tylko biała jak papier i nigdy nie nie gada.
Jeżeli panienka chce, to ja i tę przypowieśćkę
opowiem... U nas tak napisane stoi: Kiedy ży-
dzi byli w niewoli babilońskiej, żył jeden bardzo
uczony i pobożny człowiek, który nazywał się
Uriel. I on był bardzo dobry, a dlatego, że był on
taki dobry, to on żadnym sposobem tej niewoli
przenosić nie mógł. Kiedy on widział, że żydów
bardzo krzywdzili, on tak płakał, że jemu z wiel-
kimi boleściami całe serce wylewało się przez
oczy. I on szedł do tych, co niesprawiedliwie
cierpieli i dawał im wszystko, co miał. Jednemu
dawał troszkę swego rozumu, a drugiemu troszkę
pieniędzy a trzeciego tak sobie po twarzy gła-
dził, jak matka swoje dziecko kiedy ono chore.
Ale to jemu nie nie pomagało i taki smutek jego
przycisnął, że zaczął on do Pana Boga krzyżeć,
żeby Pan Bóg jemu śmierć prędzej dał. Nu,
Pan Bóg nie dał jemu śmierci, tylko spuścił na
niego sen. Jemu przysniło się, że on taksamo
był w babilońskiej niewoli z całym narodem i że
jeden z narodu przyszedł do niego i mówił: Reb-
Urielu, poradź ty mi, jak ja mam sobie w tym
interesie dobrze zrobić; a on chciał radzić i nie
mógł, bo język w gębie kołem mu stanął.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wnictwem, rozpoznane już zostały na nara-

— W okolicy Radomska zbiory są niezle.

— W Zamościu magistrat tameczny, ze

— Spółka ziemian chełmskich pod nazwą:

— Postanowienie władz naczelnych towar-

— Michał Girdwojn, znany ichtyolog, kie-

— Na torze kolei. Jeden z dróżników

— Stacja balonowa. Jak donoszą „No-

* Otwarcie nowej opery w Pęszczu. Obecnie o-

nizach. Ponad mistrzami 4 muzy: Thalia, Mel-

TELEGRAMY.

Rzym, 30 września. Cholera. W Bergamo

Wiedeń, 30 września. W Krakowie are-

Kair, 30 września. Do biura „Reutera”

Praga, 30 września. W odpowiedzi na

London, 30 września. Z Mozambiku do-

Madryt 30 września. Posłem w Paryżu

W miejscowościach nawiedzonych przez

Kair 30 września. Dotąd nadeszło do

Paryż 30 września. Nowe operacje wo-

W Pyreneach wschodnich zmarły wczor-

Drómo 1 osoba; w dep. Ariège 4 osoby;

Petersburg, 29 września. Wykaz banku państwa

Petersburg 30 września. Weksle na Londyn

London, 30 września po południu. Konsule

95 1/2, także z 1873 r. 94 1/2; 6 1/2 renta złota węgier-

Wiedeń, 29 września. Akcje kredyt. 290.20,

Paryż, 29 września po południu. (Sprawozdanie ko-

Petersburg, 30 września. Targ produktów. Łój w m.

Szczecin, 30 września popoł. Targ zbożowy. Pszenica

Gdańsk, 30 września. Targ zbożowy. Pszenica w m.

Królewiec 30 września. Targ zbożowy. Pszenica

London 29 września. Targ zbożowy. Pszenica an-

Brema, 30 września. Olej skalny (sprawozdanie ko-

Glazów 30 września. Surowiec Mixed numbers

Liverpool, 30 września. Bawełna (sprawozdanie po-

Liverpool, 30 września, popołudniu. Bawełna. (Spr-

Bradford 30 września. Wełna spokojnie, mocno;

Manchester, 30 września. Water 12 Armitage 6 5/8,

New-York, 29 września, wieczorem. Bawełna 10 1/8,

Małżeństwa zawarte w dniu 30 września:

W parafii katol: — W parafii ewang: 1, a mianowicie: Karol-Juliusz

Starozakonnych: — Zmarli w dniu 29 września:

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło — w tej

Hotel Polski. Kohn kp. z Warszawy, Fraenkel kp

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska. Lists exchange rates for various currencies and commodities.

WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez tulejszą stację telegra-

„Echa muzycznego i teatralnego“ Nr. Nr. 41,

42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50 i 51 wy-

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 30 września:

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 29 września. Wykaz banku państwa

Petersburg 30 września. Weksle na Londyn

London, 30 września po południu. Konsule

Droga żelazna fabryczno-tódcza podaje do wiadomości, że od dnia 28 września (10 października) r. b., czynności w biurach ekspedycji towarowej, jak również i wydawanie towarów w magazynach i na placach, trwać będą od godz. 8-ej rano do 4-ej po południu bez przerwy. 659-2-3.

NAUCZYCIELKA

rosyanka, z patentem z Instytutu Maryjskiego, znająca dobrze język polski, francuski i niemiecki, życzy sobie udzielać lekcji na godziny. Wiadomość w redakcji Dziennika. 663-1.

Uwiedomienie.

P. o. komisarza sądowego przy Zjeździe Sędziów Pokoju 1-go Okręgu guberni Piotrkowskiej, Stefan Izdebski, niniejszem podaje do wiadomości, że od dnia dzisiejszego interesantów przyjmuje w swej kancelarii, znajdującą się w m. Łodzi przy ulicy Dzikiej, w domu p. Friszmana Nr. 1109 A, codziennie, za wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 3-iej do 5-iej po południu. 665-1. Stefan Izdebski.

DO WYNAJĘCIA

od dnia 1-go października r. b. Sklep z 2-ma pokojami sąsiedniemi, naprzeciwko Banku Polskiego, u Jakóba S. Goldmanna. 664-1-2.

PĄCZKI

codziennie świeże, znane z dobroci, poleca cukiernia G. Reymond.

„TEATR VICTORIA”

We Czwartek d. 2 października 1884 danym będzie

WIELKI KONCERT,

urządzony przez kapelmistrza Ottona Heyera, z łaskawym współudziałem pp. Józefa Birnbauma, Edwarda Hentschla, E. Einhorna, oraz towarzyszącego chóru męzkiego.

Ceny zwyczajne.

Bilety nabyć można w handlu księgarskim pp. Zienkowskiego i Sp. Początek o godz. 8 wieczorem.

Skład Płócien, Bielizny i Towarów białych

POD FIRMA

NIKOMED TREMBECKI w Łodzi

przyjął

Filię Judlinowską

FARBIARNI PAROWEJ I PRALNI CHEMICZNEJ

CH. GEBER w Warszawie

egzystującej dotychczas u W-go L. Grabowskiego w miejscu, ul. Zawadzka Nr. 443. 666-1-3.

Nowo otworzony skład węgla kamiennych koks, wapna i cementu

przy ulicy Węglanej Nr. 16 pod firmą

J. LIPIŃSKI

(filia składu warszawskiego)

Sprzedaż węgla z kopalni warszawskiego towarzystwa „Feliks” i „Kazimierz”. Ceny jaknajuniarżkowskie. 506-3

Powróciłem z Ems.

Dr. Goldbaum

ulica Piotrkowska Nr. 256, dom Kestenberga.

DENTYSTA A. Iwanoff,

ulica Piotrkowska vis-à-vis eukierni Wüstehubego. 304-39-0

SPRZEDAŻ RYB.

Zarząd gospodarstwa rybnego w księstwie łowickim podaje do wiadomości, iż ponownie z dniem 2-im października r. b. rozpoczyna po możliwie niskich cenach regularną sprzedaż ryb żywych każdej wielkości: karp, szczupaków, linów i karasi ze sadzy pomieszczonej w sadzawkach przy browarze p. Anstadta i na Nowym Rynku w domu p. Szwetysza. Sprzedaż zaś śniętych świeżych ryb: szczupaków okoni i płoci odbywać się będzie li tylko na Nowym Rynku, w podwórzu domu p. Szwetysza. 639-1-3

Dom Handlowy i Komisowo-Agenturowy M. Parzelski, Kierszi S-ka w Warszawie, Podwal Nr. 1.

Przyjmuje reprezentancje fabryk na Królestwo Polskie i Cesarstwo. W ustawicznych podrózkach po całej Rosyi, nabywa surowe materiały tak na zlecenie fabryk, jak i na swój własny rachunek. Wszelkie zlecenia fabryk i kupców załatwia niezwłocznie i za umiarkowaną prowizją. Referencje pierwszorzędną. 646-1-3

Alpenkräuter Magenbitter

Wódka żołądkowa higieniczna z ziół alpejskich

AUG. F. DENNLERA z Interlaken (w Szwajcaryi)

jest wyborowym środkiem regulującym trawienie i prezerwatywą przeciwko wszelkim chorobom żołądka a szczególnie przeciwko Epidemii. Wyrabia się na całe Królestwo Polskie i Cesarstwo z ziół świeżych, dostarczanych przez wynalazcę ze Szwajcaryi, w jednej jedynie tylko naszej dystryktarni parowej, gdzie też odbywa się sprzedaż hurtowa cząstkowa a dla dogodniejszego nabycia przez szanowną publiczność i pp. kupców w m. Łodzi wyłączna sprzedaż jak hurtowa jak i cząstkową Alpenkräuter Magenbitter, oddana została M. Sprzączkowskiemu, właścicielowi składu win, oraz herbaty firmy Piotra Orłowa, ulica Piotrkowska Nr. 504.

Każda butelka opatrzona jest etykietą p. Aug. Dennlera i naszej firmy i tylko za dobroć wyrobu w takich butelkach ręczymy.

Patschke & Meissner

PRAGA pod Warszawą ul. Targowa Nr. 158.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich GABRYELA NEUMARK

w Warszawie, Miodowa Nr.

Wystawia przekazy na Banki zagraniczne jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryżskie, Londyńskie i t. p., udziela zaliczeń na papiery wartościowe pod korzystnymi warunkami, niemniej na ros. 5% pożyczkę premiovą obumieniszą na wet do wysokości rs. 200 na sztukę, które w miesięcznych ratach po rs. 5 spłacane być mogą, sprzedaje 5% pożyczkę premiovą z rozplatą na raty miesięczne po rs. 5. Po uiszczeniu pierwszej raty wszelka wygrana należy wyłącznie do kupującego. W tym kantorze padły na rzecz kupujących na podobnych warunkach główne i pomniejsze wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000. Asekuruje premie od wylosowania, po kop. 60 od sztuki ze stemplem. Zlecenia z prowincyi wykonywa jaknajsumienniej. Osoby nabywające pożyczkę premiovą na raty za pośrednictwem agentów kantoru, które pierwsze raty już na ręce tychże wniosły, zachęca raty następne nadsyłać wprost do kantoru. 548-1-5

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 30 września.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy (żądano, płacono), Dopelnione tranzakcje.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje (za 100 rs.), Dopelnione tranz., Z końc. giełdy (żąd. | płacon).

Table with columns: RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH, z Łodzi, do Łodzi, godziny i minuty.